

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka – Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 września 2022 r. w G.

sprawy z powództwa J. P. (1)

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł., A. C.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30 695,90 zł. (trzydzieści tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 września 2018r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. ustala, że powódka ponosi koszty procesu w 38%, pozwany w 62%, interwenienci uboczni po stronie pozwanej w 62%, z tym ustaleniem, że interwenient A. C. nie ponosi kosztów opinii biegłego; pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Powódka J. P. (1) wniosła pozew przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w G. o zapłatę kwoty 48.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2018r. do dnia zapłaty, kwoty 1.331,91 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2018r. do dnia zapłaty, kwoty 67,89 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu na leczenie wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2018r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 1 stycznia 2018r. wychodząc na otwartą galerię na IV piętrze, prowadzącą do jej mieszkania poślizgnęła się na śliskiej nawierzchni płytek, uderzając potylicą, lewym biodrem, ręką i kolanem o kafle. Skutkiem zdarzenia były dolegliwości bólowe oraz opuchlizna kolana. W trakcie leczenia ortopedycznego wykonano punkcję, stwierdzono uszkodzenie łąkotki w lewym kolanie i skierowano powódkę na zabieg artroskopii, który został przeprowadzony w dniu 7 maja 2018r. i polegał na usunięciu łąkotki. Następnie, powódka przechodziła rehabilitację. Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe, opuchliznę kolana, powódka nadal jest pod opieką ortopedy. Jak wskazano administratorem budynku, w którym mieszka powódka, jest pozwana Spółdzielnia. Zdaniem powódki, wielokrotnie zgłaszano pozwanej, że płytki, którymi wyłożona jest powierzchnia galerii są zbyt śliskie, co stanowi zagrożenie dla mieszkańców. W odpowiedzi na powyższe, pozwana powoływała się na protokół przeglądu technicznego, w którym nie odnotowano potrzeby wymiany płytek, a także zapewniła, że na dołożonych płytkach naklei taśmy antypoślizgowe. Ubezpieczyciel pozwanej odmówił uwzględnienia roszczeń powódki. Uzasadniając roszczenie o zadośćuczynienie, powódka wskazała na silne dolegliwości bólowe (nie mogła przyjmować leków przeciwbólowych z uwagi na chorobę żołądka), konieczność poruszania się o kulach, ograniczenia aktywności (spacerów), rezygnację z życia towarzyskiego, brak samodzielności i konieczność korzystania z pomocy

najbliższych przy czynnościach dnia codziennego, a także pogorszenie samopoczucia psychicznego. Natomiast, na kwotę dochodzonego odszkodowania składa się koszt zakupu leków (208,91 zł), koszt specjalistycznych badań (619 zł) i rehabilitacji (504 zł), a także koszt dojazdów do szpitala (17,10 zł) i do ortopedy (50,79 zł).

(pozew, k. 3-10)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że roszczenie nie zostało wykazane co do zasady i wysokości. Pozwana zwróciła uwagę, że powódka jest współwłaścicielką nieruchomości, w której znajduje się lokal mieszkalny nr (...) należący do niej, a także wskazała, że upadek powódki jest następstwem licznych dolegliwości zdrowotnych (niedowład prawej ręki, zwyrodnienia kręgosłupa, zawroty głowy, zapalenie rumieniowo – wysiękowe błony śluzowej żołądka, orzeczonego stopień niepełnosprawności) i występującej ułomności powódki związanej z wiekiem i stanowi zdarzenie losowe. Nadto, w oparciu o złożoną dokumentację medyczną pozwana stwierdziła, że powódka cierpi na chondromalację, co charakteryzuje się rozmiękczeniem chrząstki stawowej i jest samoistnym, postępującym procesem prowadzącym do destrukcji. Stąd też podniosła, że przebyte zabiegi medyczne, w tym operacja kolana, były skutkiem wieloletnich schorzeń powódki i przebytych wcześniej urazów. Nadto, pozwana zarzuciła, że poszkodowana nie wykazała, że do upadku doszło na galerii, w miejscu, gdzie są położone płytki, a także wskazała, że wyjście z windy na każdej kondygnacji zostało wyłożono płytkami o określonym stopniu antypoślizgowości (R10), które spełniały standardy wymagane w przepisach prawa budowlanego. Poza wypadkiem powódki, nie zgłoszono żadnego innego wypadku. Zdaniem Spółdzielni, powódka nie wykazała również wysokości poniesionej szkody. Odnośnie zadośćuczynienia, wskazała, że powódka tylko 2 dni przebywała w szpitalu, rehabilitacja dotyczyła urazów niezależnych od upadku, a stopień kalectwa nie został udowodniony. Jeśli natomiast chodzi o odszkodowanie, to pozwana zarzuciła, że leki wskazane przez powódkę stosowane są przy leczeniu zapalenia stawów, którą to dolegliwością powódka jest dotknięta. Powódka nie wykazała, jakie zabiegi rehabilitacyjne zalecono i w jakiej wysokości odpłatność dotyczyła leczenia kolana. Z kolei, nasilenie zmian neuropatycznych jest skutkiem naturalnych zmian zachodzących w organizmie. Pozwana zwróciła także uwagę, że powódka dopiero po kilku dniach zgłosiła się na (...) i niewłaściwe postępowanie powódki doprowadziło do pogłębienia ewentualnych uszkodzeń.

(odpowiedź na pozew, k. 83-91)

Interwenient uboczny (...) S.A. z siedzibą w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, a także popierając twierdzenia pozwanej.

(interwencja uboczna, k. 207-210)

Interwenientka uboczna A. C. wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że w ramach umowy zawartej ze Spółdzielnią wykonywała prace związane z ułożeniem płytek dostarczonych przez pozwaną, które posiadały właściwości antypoślizgowe. Nadto, zarzuciła niewskazanie dokładnego miejsca upadku.

(interwencja uboczna, k. 258-261)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od 23 października do 20 listopada 2013r. na podstawie umowy z dnia 22 października 2013r. zawartej z pozwaną Spółdzielnią Mieszkaniową (...) A. C. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Firma Budowlana (...) w K. wykonała w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w G. remont posadzki części otwartej galerii z uszczelnieniem (izolacją) oraz ułożeniem na remontowanej powierzchni płytek gresowych. Prace remontowe obejmowały naprawę uszkodzonych miejsc na galerii wejściowej w odsłoniętej części budynku, rozbiórkę starych płytek, skucie wylewki betonowej i demontaż starej izolacji, ułożenie nowej wylewki betonowej, nowej dwupowłokowej izolacji szlamowej, wtopienie taśm elastycznych uszczelniających, ułożenie nowych płytek gresowych wraz z ich zafugowaniem. Remont obejmował tylko najbardziej uszkodzone miejsca o powierzchni kilku lub kilkunastu m². Płytki zostały zakupione i dostarczone przez wykonawcę. Roboty zostały odebrane przez pozwaną bez uwag. Do realizacji użyto gresu

technicznego o klasie antypoślizgowości R10. Prace nie były wykonywane na podstawie projektu technicznego określającego minimalną klasę antypoślizgowości dla układanych płytek gresowych.

(dowód: protokół odbioru robót remontowych, k. 99, notatka wykonawcy, k. 100, deklaracja właściwości użytkowych, k. 101, umowa o roboty remontowe budowlane z dnia 22 października 2013r., k. 265-268, zeznania świadka Z. G., płyta CD k. 160, zeznania świadka M. C., płyta CD k. 160 i k. 367-373)

W następstwie opadów atmosferycznych kafle, które zostały położone w 2013 roku, na powierzchni otwartej galerii, stają się mokre i śliskie. Inni mieszkańcy budynku przy ul. (...) w G. również kilkakrotnie przewrócili się na śliskiej nawierzchni wyłożonej nowymi płytkami gresowymi. H. T. przewróciła się trzykrotnie na V. piętrze, przy czym raz skutek wypadku złamała obojczyk. Interweniowała w tej sprawie u prezesa Spółdzielni, lecz nie przyniosło to żadnego rezultatu. E. P. – mieszkająca na VI. piętrze – także zgłaszała problemy ze śliskimi kaflami do Spółdzielni. Po zgłoszeniu, Spółdzielnia przykleiła taśmy antypoślizgowe. Wcześniej, E. P. sama posypywała płytki solą. Osoba sprzątająca klatkę schodową natomiast robiła to rzadko.

(dowód: zeznania świadka H. T., płyta CD k. 217, zeznania świadka E. P., płyta CD k. 217)

W dniu 1 stycznia 2018r. około godz. 19 powódka J. P. (1) wchodząc na otwartą galerię na VI. piętrze budynku przy ul. (...) w G. przed zakrętem prowadzącym do jej lokalu nr (...) poślizgnęła się na śliskiej nawierzchni płytek gresowych (ułożonych w 2013r.) i upadła na lewą stronę ciała, uderzając głową, biodrem i kolanem o podłogę. W momencie zdarzenia powódka miała ubrane adidas, w rękę trzymała torebkę i klucze. W dniu zdarzenia było mgliście, wilgotno (śnieg padał wcześniej w dniu 30 grudnia 2017r). Powódka o własnych siłach doszła do mieszkania i położyła się. W nocy powódka odczuwała dolegliwości bólowe głowy, biodra i kolana.

(dowód: przesłuchanie powódki J. P. (1), płyta CD k. 241)

W dniu 2 stycznia 2018 roku wnuk zawiózł powódkę do przychodni (...) sp. z o.o. w G., gdzie po wykonaniu RTG czaszki i stawu biodrowego stwierdzono stan po urazie głowy, bóle głowy, stan po urazie biodra lewego i skierowano powódkę na (...) i do poradni neurologicznej.

W dniu 4 stycznia 2018r. powódka zgłosiła się na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala św. W. a P. w G., gdzie stwierdzono stłuczenie głowy i zwolniono powódkę do domu z zaleceniem przyjmowania leków (S.), kontroli w POZ i odpoczynku.

Następnie, powódka pozostawała pod opieką poradni ortopedycznej. W dniu 15 stycznia 2018r. specjalista ortopeda stwierdził wysięk w lewym kolanie, balotowanie rzepki, wykonał punkcję, ewakuując 20 ml płynu, zalecił przyjmowanie leków (X. rapid, K. forte). W dniu 12 lutego 2018r. powódka ponownie zgłosiła się do ortopedy, wskazując na nawrót dolegliwości bólowych kolana lewego. W badaniu przedmiotowym lekarz stwierdził dodatnie objawy łąkotkowe po stronie bocznej i ból więzadła właściwego rzepki lewej i zlecił wykonanie badania USG. Przedmiotowe badanie zostało przeprowadzone w dniu 2 marca 2018r. W dniu 5 marca 2018r. powódka zgłosiła się z wynikiem tego badania, w badaniu przedmiotowym stwierdzono chondropatię II/III stopnia, płyn w zchyłku, zapisano leki (X. rapid) i skierowano na badanie (...), któremu powódka poddała się w dniu 13 marca 2018r. W dniu 19 marca 2018r. ortopeda stwierdził na podstawie wyniku badania (...) zestarzałe uszkodzenie łąkotki bocznej kolana lewego, a także ból więzadła właściwego rzepki lewej i skierował powódkę na zabieg artroskopii stawu kolanowego lewego.

W dniach 6-8 maja 2018r. powódka była hospitalizowana na Oddziale Chirurgicznym 115 Szpitala (...) w H., gdzie w dniu 7 maja 2018r. została poddana zabiegowi wycięcia łąkotki bocznej kolana lewego (meniscektomii). Nazajutrz po operacji została zwolniona do domu z zaleceniem utrzymania opatrunku, oszczędzania operowanej kończyny, profilaktyki przeciwzakrzepowej (C.), doraźnego przyjmowania leków przeciwbólowych (D.) oraz kontroli w poradni ortopedycznej.

Podczas wizyty kontrolnej w dniu 10 maja 2018r. ortopeda stwierdził, że rana goi się prawidłowo, zmienił opatrunek, zalecił okłady chłodzące co godzinę i przyjmowanie leków (...). W dniu 24 maja 2018r. zdjęto powódce szwy, stwierdzono prawidłowe gojenie rany i wykonano zmianę opatrunku. W dniu 8 czerwca 2018r. wykonano badanie USG lewego stawu kolanowego. W dniu 11 czerwca 2018r. powódka została przyjęta przez ortopedę w trybie pilnym w związku z wysiękiem w stawie kolanowym lewym. Ortopeda wykonał punkcję w znieczuleniu miejscowym, ewakuując 35 ml treści, a także podał lignocainę. Podczas wizyty kontrolnej w dniu 16 sierpnia 2018r. stwierdzono wysięk w kolanie, nie nadający się do punkcji, a także zapisano leki (D.-M.). W dniu 20 sierpnia 2018r. w znieczuleniu miejscowym podano D. - M. do stawu kolanowego lewego po wcześniejszym uzyskaniu aspiratu ze stawu. W dniu 3 września 2018r. ortopeda stwierdził znaczną poprawę stanu miejscowego (brak wysięku) i zalecił kontrolę w razie potrzeby.

Powódka przechodziła także rehabilitację w placówce M.- (...) sp. z o.o. w G. w okresie od 28 maja do 14 czerwca 2018r. (10 zabiegów krioterapii, pola magnetycznego, ćwiczeń indywidualnych na lewy staw kolanowy).

(dowód: dokumentacja medyczna leczenia powódki, k. 17-37, przesłuchanie powódki J. P. (1), płyta CD k. 241)

W wyniku wypadku powódka doznała stłuczenia okolicy lewego biodra i uszkodzenia łąkotki bocznej lewego stawu kolanowego. Uszkodzenie łąkotki wymagało leczenia operacyjnego (usunięcia łąkotki), spowodowało niewielkie ograniczenie zgięcia kolana (deficyt 10 stopni) i dolegliwości bólowe. Powyższy uraz łąkotki spowodował trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 6 %. Dolegliwości bólowe biodra ustąpiły po dwóch tygodniach, natomiast dolegliwości lewego kolana mogły utrzymywać się do czasu leczenia operacyjnego, a po zabiegu mogły występować okresowo. Największe ograniczenia występowały do czasu operacji i w okresie rekonwalescencji przez 2-3 miesiące po zabiegu. Obecnie, uzasadnione może być sporadyczne przyjmowanie niesterydowych leków przeciwzapalnych i przeciwbólowych. Od 8 maja do końca sierpnia 2018 roku powódka wymagała odciążania kolana lewego i chodzenia przy pomocy kul łokciowych. W tym czasie miała częściowo ograniczone możliwości samodzielnego wykonywania podstawowych czynności codziennych i wymagała pomocy osób trzecich średnio w wymiarze 2h dziennie. Leczenie zostało zakończone w dniu 3 września 2018 roku. Nie nastąpił pełny powrót do zdrowia, albowiem nie można w przyszłości wykluczyć szybszego postępu zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego w obrębie przedziału bocznego kolana. Zachowanie powódki po wypadku nie przyczyniło się do zwiększenia zakresu szkody.

(dowód: pisemna opinie biegłego sądowego z zakresu ortopedii R. P., k. 319-322 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi, k. 389-395, 426-432, 463-468)

W związku przyczynowym z wypadkiem pozostają następujące koszty leczenia:

- koszt zakupu leku S. (17,49 zł) w dniu 5 stycznia 2018r.;
- koszt zakupu K. forte (29,99 zł) i X. Rapid (18,99 zł) w dniu 15 stycznia 2018r.;
- koszt zakupu leku X. Rapid (37,98 zł) w dniu 23 kwietnia 2018r.;
- koszt zakupu leku X. Rapid (18,99 zł) w dniu 12 lutego 2018r.;
- koszt zakupu leku C. (35,49 zł) i D. (13,99 zł) w dniu 8 maja 2018r.;
- koszt zakupu leku C. 3 for (22,98 zł) w dniu 11 maja 2018r.;
- koszt badania (...) (400 zł) w dniu 8 marca 2018r.;
- koszt badania USG (100 zł) w dniu 8 czerwca 2018r.

(dowód: faktury VAT, k. 63-72, pisemna opinie biegłego sądowego z zakresu ortopedii R. P., k. 319-322)

W dniu 6 maja 2018r. powódka poniosła koszt dojazdu pociągiem do H. w kwocie 17,10 zł, zaś w dniu 12 maja 2018r. koszty zakupu paliwa w kwocie 50,79 zł.

(dowód: bilet wraz z paragonem, k. 73, paragon fiskalny, k. 74)

Po operacji powódka poruszała się o kuli, nie mogła chodzić na spacer. Z uwagi na fakt, iż powódka ma niesprawną prawą rękę, poruszała się z trudem. W tym okresie wnuk robił zakupy, pomagał powódce w sprzątaniu mieszkania, woził ją samochodem do lekarzy i na rehabilitację. W 2019 roku powódka wróciła do prowadzenia samochodu.

Powódka od 2002r. legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym (przyznanym z uwagi na schorzenia kręgosłupa). Przed wypadkiem nie leczyła się na schorzenia związane z kolanem, nie miała urazów biodra i głowy, pozostawała pod opieką lekarzy neurologa, ortopedy i lekarza ogólnego z uwagi na dolegliwości kręgosłupa, zawroty głowy i drętwienie rąk,

(dowód: zeznania świadka J. P. (2), płyta CD k. 160)

Pismem z dnia 5 stycznia 2018r. powódka zgłosiła wypadek Spółdzielni Mieszkaniowej (...), wskazując na wcześniejsze liczne zgłoszenia mieszkańców co do śliskiej nawierzchni płytek podłogowych. W odpowiedzi, pismem z dnia 22 stycznia 2018r. pozwana wskazała, że na zgłoszenia udzieliła już wyczerpującej odpowiedzi, a nadto poinformowała, że nie odnotowano w protokole przeglądu technicznego w 2017r. potrzeby wykonania wymiany płytek podłogowych, a także wskazała, że najbliższym czasie na płytkach zostanie przyklejona taśma antypoślizgowa.

(dowód: pismo pozwanej z dnia 22 stycznia 2018r., k. 41)

W dniu 2 lipca 2018r. powódka – reprezentowana przez D. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) – zgłosiła pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty 45.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, kwoty 1.366,88 zł z tytułu kosztów leczenia, kwoty 167,54 zł z tytułu kosztów przejazdu oraz kwotę 3.388,92 zł z tytułu opieki ze strony osób trzecich. Pismem z dnia 19 lipca 2018r. pozwana wskazała, że z załączonych do wezwania pism nie wynika, aby odpowiadała za wypadek powódki i wskazała, że roszczenia należy skierować do ubezpieczyciela. Pismem z dnia 30 sierpnia 2018r. pełnomocnik powódki ponownie skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty, domagając się zapłaty ww. należności w terminie 14 dni od doręczenia wezwania. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 3 września 2018 roku.

(dowód: zgłoszenie szkody, k. 45-49, odpowiedź pozwanej z dnia 19 lipca 2018r., k. 50, przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 30 sierpnia 2018r., k. 52-54 wraz z dowodem nadania, k. 55 i wydrukiem z portalu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej S.A., k. 56)

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w G. była objęta ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z (...) S.A. z siedzibą w Ł.. W dniu 18 września 2018r. powódka – reprezentowana przez wyżej wskazanego pełnomocnika – zgłosiła szkodę (...) S.A., domagając się zapłaty kwoty 45.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, a także kwoty 1.366,88 zł z tytułu kosztów leczenia. Decyzją z dnia 8 listopada 2018r. zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty świadczeń, wskazując na brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego, gdyż ciąg komunikacyjny w miejscu zdarzenia wyłożony jest płytkami gresowymi, które spełniają warunki techniczne określone w przepisach prawa.

(dowód: zgłoszenie szkody, k. 57-60, decyzja z dnia 8 listopada 2018r., k. 61-62)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków J. P. (2), Z. G., M. C., H. T. i E. P., przesłuchania powódki, a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Sąd miał bowiem na względzie, iż dokumentacja medyczna leczenia powódki nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a nadto została sporządzona przez podmioty niezależne, toteż nie ma obaw, że dokumentacja ta została zmanipulowana dla celów niniejszego postępowania. Żadna ze stron nie wniosła zarzutów co do autentyczności i wiarygodności pozostałych dokumentów prywatnych w postaci faktur dokumentujących poniesione przez powódkę koszty, czy korespondencji stron. Sąd z urzędu również nie dostrzegł żadnych śladów podrobienia, przerobienia czy innej ingerencji. W związku z powyższym w ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wyżej wskazane dokumenty przedstawiają faktyczny przebieg leczenia powypadkowego powódki, a także faktyczny przebieg postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez interwenienta. Odnośnie związku poniesionych kosztów stwierdzonych wyżej wskazanymi fakturami Sąd odwołał się do wiadomości specjalnych. Nadto, wątpliwości Sądu nie budziła dokumentacja dotycząca remontu posadzki otwartej galerii w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w G. złożona przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową. Przedmiotowe dokumenty również nie były kwestionowane przez strony, a ich treść koreluje z zeznaniami świadka M. C..

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków H. T. i E. P. w zakresie dotyczącym właściwości płytek położonych na otwartej galerii budynku, w którym zamieszkuje powódka. W ocenie Sądu zeznania obu świadków były szczerze, wewnątrznie spójne, a także zbieżne z treścią dołączonych do pozwu oświadczeń złożonych przez świadków. Zważywszy przy tym należy, iż żadna z wymienionych świadków nie pozostaje w bliskich relacjach z powódką i nie miała interesu, aby zeznawać na jej korzyść. Nadto, zarówno H. T., jak też E. P. jeszcze przed wypadkiem powódki zgłaszały spółdzielni mieszkaniowej problemy ze śliskimi płytkami wyłożonymi na galerii, co wynika również z treści pisma spółdzielni z dnia 22 stycznia 2018 roku, w którym pozwana wskazuje, że w 2017 roku udzielała odpowiedzi na skargi mieszkańców.

Niewiele do rozstrzygnięcia sprawy wniosły natomiast zeznania świadka J. P. (2), który nie był naocznym świadkiem wypadku powódki, a także nie pamiętał szczegółowo przebiegu leczenia powypadkowego poszkodowanej. Świadek potwierdził jedynie, że po zdarzeniu pomagał swojej babci w czynnościach dnia codziennego, a także że zawoził ją na wizyty kontrolne. Świadek również wskazał, że na galerii, gdzie doszło do upadku powódki położone są płytki dwóch rodzajów, przy czym każde z nich odznaczają się odmiennymi właściwościami antypoślizgowymi. W tym względzie nie ma podstaw do odmowy przyznania zeznaniom wyżej wskazanego świadka waloru wiarygodności, albowiem jego zeznania korelują z zeznaniami powódki, a nadto z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że po wypadku poszkodowana nie była osobą w pełni samodzielą i choćby z powodu trudności lokomocyjnych wymagała pomocy ze strony osób trzecich. Z kolei, co do właściwości antypoślizgowych gresu położonego na galerii zeznania J. P. (2) korelują z zeznaniami pozostałych świadków.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się także na zeznaniach świadków Z. G. i M. C. odnośnie przebiegu prac remontowych związanych z częściową wymianą posadzki na galeriach budynku przy ul. (...) w G.. Obaj świadkowie zgodnie stwierdzili, że wymiana płytek nastąpiła jedynie na części powierzchni otwartej galerii, co zresztą koreluje z zeznaniami pozostałych świadków, jak też z zeznaniami powódki. Odnośnie zakresu przeprowadzonych prac remontowych zeznania te korelują także z treścią przedłożonych do akt niniejszej sprawy dokumentów, w szczególności z umową z dnia 22 października 2013 roku. Z kolei, w zakresie dotyczącym właściwości antypoślizgowych płytek M. C. wskazał, że położone na galerii kafle tracą swoje właściwości, gdy są położone na powierzchniach narażonych na oddziaływanie czynników atmosferycznych. Nie ma powodu, aby w tym zakresie kwestionować zeznania świadka, skoro w zeznaniach innych przesłuchanych w niniejszej sprawie osób przewija się kwestia znacznej śliskości płytek po opadach atmosferycznych.

W zasadzie brak było podstaw do odmowy wiary zeznaniom powódki. W zakresie dotyczącym okoliczności i przebiegu wypadku zeznania te nie budziły żadnych wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. W tej części zeznania były konsekwentne, powódka jednoznacznie wskazała miejsce, w którym doszło do jej upadku. Za wiarygodnością zeznań poszkodowanej przemawia również fakt, że już wcześniej na otwartych galeriach na V. i VI. piętrze budynku dochodziło do podobnych zdarzeń, których przyczyną była śliska nawierzchnia

plytek. Jednocześnie, strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, który mógłby wzbudzić wątpliwości Sądu co do możliwości powstania szkody w deklarowanych przez powódkę okolicznościach. Z kolei, odnośnie przebiegu leczenia, a także skutków wypadku zeznania powódki korelowały z treścią przedstawionej dokumentacji medycznej, opinią biegłego ortopedy, a także zeznaniami jej wnuka. Sąd nie znalazł także podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom J. P. (1) w zakresie dotyczącym stanu jej zdrowia przed wypadkiem. W świetle dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, a także opinii biegłego nie ma żadnych podstaw, aby stwierdzić, że wpływ na powstanie, bądź zwiększenie szkody miały schorzenia nie związane z wypadkiem, istniejące i rozwijające się już wcześniej.

Ponadto, za w pełni wiarygodny i przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód należało uznać opinię biegłego sądowego z zakresu (...). W ocenie Sądu opinia została sporządzona przez biegłego w sposób rzetelny, profesjonalny, a przedstawione w opinii wnioski dotyczące stanu zdrowia powódki, przebiegu leczenia, następstw wypadku oraz rokowań na przyszłość, a także związku poniesionych przez powódkę wydatków z leczeniem urazów odniesionych wskutek wypadku z dnia 1 stycznia 2018 roku są jednoznaczne i stanowcze, a także poparte wszechstronną analizą przedstawionej dokumentacji medycznej i badaniem przedmiotowym. Przedstawione przez biegłego wnioski nie budzą żadnych wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Ponadto, w opiniach uzupełniających biegły w sposób wnikliwy, rzeczowy, logiczny odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych przez strony, a tym samym obronił swoją opinię, o czym mowa będzie w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 415 kc, art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc. Stosownie do treści art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Według natomiast art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, zaś w myśl art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W niniejszym przypadku odpowiedzialność podmiotu wskazanego jako sprawca szkody była oparta na zasadzie winy. Przesłankami odpowiedzialności w świetle art. 415 kc są: zaistnienie zdarzenia szkodzącego (czynu niedozwolonego), wystąpienie szkody, zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a szkodą, bezprawność zachowania sprawcy czynu niedozwolonego oraz wina sprawcy takiego zdarzenia. Podstawową przesłanką odpowiedzialności deliktowej za czyn własny jest bezprawność zachowania sprawcy. W świetle stanowiska judykatury bezprawne jest zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, jak również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego (por. wyrok SN z dnia 21 maja 2015r., IV CSK 539/14, L.). Bezprawność jest kategorią obiektywną (obiektywna nieprawidłowość postępowania). Czyn będzie cechował się bezprawnością, jeżeli będzie sprzeczny przede wszystkim z obowiązującym prawem. Nie chodzi tu wyłącznie o sprzeczność z normami prawa cywilnego, ale o sprzeczność z normami prawa pozytywnego bez względu na ich źródła czy przyporządkowanie do określonej gałęzi prawa. Normy te muszą mieć charakter abstrakcyjny, nakładając powszechny obowiązek określonego zachowania, a więc nakazując lub zakazując generalnie oznaczonym podmiotom określonych zachowań w określonych sytuacjach (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). Z kolei, wina sprowadza się do ujemnej oceny działania lub zaniechania określonego podmiotu i o ile bezprawność działania stanowi o stronie przedmiotowej zachowania sprawcy (złamanie zewnętrznych reguł postępowania), o tyle stawiany mu z tego tytułu zarzut odwołuje się do jego przeżyć psychicznych, a więc podmiotowej strony jego czynu. Istotą winy jest możliwość postawienia zarzutu (por. wyrok SA w Warszawie z 25 czerwca 2018 r., VI ACa 96/17, L.; wyrok SA w Szczecinie z 6 lipca 2018r., I ACa 164/18, L.).

W pierwszej kolejności należało rozważyć kwestię zasady odpowiedzialności pozwanej. Pozwana spółdzielnia mieszkaniowa broniła się wskazując m.in. że powódka nie wykazała, że do jej upadku doszło na otwartej galerii budynku przy ul. (...) w G., a nawet jeśli doszło do niego w tym miejscu, to nie ma podstaw do przypisania pozwanej winy, albowiem przedmiotowy ciąg komunikacyjny był utrzymany we właściwym stanie, a w 2013 roku dokonano wymiany gresu na spełniający wymogi antypoślizgowe określone w przepisach szczególnych. Nadto, pozwana zarzuciła, że upadek powódki był spowodowany wyłącznie jej złym stanem zdrowia, a także zmęczeniem.

W ocenie Sądu podniesione przez pozwaną zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie, a powódka wykazała, że odpowiedzialność za upadek ponosi Spółdzielnia, która w sposób nienależyty wykonywała obowiązki związane z zapewnieniem bezpiecznego użytkowania budynku. Jeśli chodzi o wskazanie miejsca wypadku to okoliczność, że nie było żadnych świadków zdarzenia, sama w sobie nie przesądza o niewiarygodności przedstawionej przez powódkę wersji przebiegu zdarzenia. Sąd miał na względzie, że twierdzenia powódki w tym zakresie były nader konsekwentne, na żadnym etapie rozpoznania sprawy, ani też na etapie przedprocesowym nie wskazywała innego miejsca upadku, ani też nie wskazywała innego przebiegu zdarzenia. Jak wynika z zeznań poszkodowanej do wypadku doszło w dniu 1 stycznia 2018r. w porze wieczornej, gdy wracała do mieszkania po odwiezieniu swojej wnuczki. Powódka podała, że do upadku doszło na otwartej galerii przed zakrętem prowadzącym do jej mieszkania. Za wiarygodnością zeznań powódki przemawia także fakt występowania podobnych zdarzeń w okresie wcześniejszym. Z zeznań świadków H. T. i E. P. wynika bowiem, że mieszkańcy budynku kilkakrotnie przewracali się na śliskich płytkach gresowych, którymi została wyłożona częściowo nawierzchnia otwartej galerii podczas remontu w 2013 roku. Ponadto, bezsporne było, że mieszkańcy budynku zgłaszali organom pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej problemy ze śliskością nawierzchni m.in. w galerii.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma żadnych podstaw, aby przyczyn upadku powódki upatrywać w stanie jej zdrowia. Jak wynika z opinii biegłego ortopedy w dacie zdarzenia nie występowały u powódki schorzenia, które miałyby wpływ na zdolności lokomocyjne, powodowały trudności w poruszaniu się etc. Zdaniem biegłego zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa nie stanowiły istotnego ograniczenia swobody ruchów w stopniu mogącym powodować upadek. Koordynacja ruchów związana jest z funkcją układu nerwowego, a takich schorzeń u powódki nie stwierdzono. Podobnie, schorzenia prawej kończyny górnej nie miały wpływu na możliwości swobodnego poruszania się.

Jednocześnie, zdaniem Sądu, zaoferowany materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że pozwana spółdzielnia mieszkaniowa jako administrator budynku nie dochowała obowiązku utrzymania ciągów komunikacyjnych w budynku w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników. Zważyć należy, iż

zgodnie z art. 61 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2021 r. poz. 2351) właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2. Stosownie zaś do tego przepisu obiekt budowlany należy użytkować w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należyтым stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej, w szczególności w zakresie związanym z wymaganiami, o których mowa w ust. 1 pkt 1-7. W świetle zebranego materiału dowodowego należało uznać, że płytki gresowe wyłożone w odsłoniętej części galerii, a więc części budynku narażonej na oddziaływanie czynników atmosferycznych nie zapewniały użytkownikom bezpieczeństwa. Jak wynika z zeznań świadka M. C. położone w trakcie prac remontowych w 2013 roku kafle nie gwarantują antypoślizgowości w przypadku, gdy zalega na nich warstwa śniegu, lodu, wody etc. Nadto, z zeznań świadków wynika, że sprzętaczkę nie posypywały nawierzchni solą. To mieszkańcy budynku jak np. E. P. starali się przeciwdziałać śliskości, posypując solą śliską nawierzchnię płytek w obawie o własne bezpieczeństwo. Należało mieć na względzie, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) reagowała w sposób odpowiedni na wcześniejsze sygnały ze strony mieszkańców o nadmiernej śliskości na przedmiotowym ciągu komunikacyjnym. Mimo że zarówno H. T., jak i E. P. kilkakrotnie zgłaszały ten problem władzom Spółdzielni, ta nie podjęła żadnych działań albo w jakikolwiek sposób przeciwdziałać temu zagrożeniu. Jednocześnie, w przypadku płytek położonych na zewnątrz, nawet wskazana przez pozwaną klasa antypoślizgowości nie mogła gwarantować bezpiecznego użytkowania, skoro – jak wskazał świadek M. C. – kategoryzacja dotyczy płytek suchych, na których nie zalega powłoka śnieżna, błoto, woda czy piach. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że pozwana ponosi winę za spowodowanie wypadku powódki, albowiem uchybiła obowiązkowi zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa w korzystaniu z budynku.

Kolejną sporną kwestią była wysokość zadośćuczynienia. W świetle ugruntowanego orzecznictwa zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania, jak i

takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Celem, jakiemu ma służyć zadośćuczynienie, jest nie tyle przywrócenie stanu przed wyrządzeniem krzywdy, ile załagodzenie negatywnego przeżycia poszkodowanego. Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 2020r., III CSK 149/18, L.).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd uznał, że odpowiednia do rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy jest kwota 30.000 zł. Przede wszystkim należało mieć na względzie, że w wyniku wypadku z dnia 1 stycznia 2018 roku powódka doznała stłuczenia okolicy lewego biodra i uszkodzenia łąkotki bocznej lewego stawu kolanowego. Z powyższych obrażeń jedynie ostatni tj. uszkodzenie łąkotki miał charakter poważny i wymagał podjęcia kilkumiesięcznego leczenia, w tym także leczenia operacyjnego (usunięcia łąkotki). Skutkiem powyższego urazu jest występujące aktualnie u poszkodowanej niewielkie ograniczenie zgięcia kolana (deficyt 10 stopni) i dolegliwości bólowe. Jak wyjaśnił biegły ortopeda brak łąkotki powoduje poważną dysfunkcję kolana związaną z inkongruencją powierzchni stawowych, co może powodować bóle i pogłębienie początkowych samoistnych zmian zwyrodnieniowych, a także znaczne ich przyspieszenie. Jak wskazał biegły ortopeda powyższy uraz łąkotki spowodował trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 6 %. Należało mieć także na względzie, że doznane wskutek wypadku obrażenia skutkowały także dolegliwościami bólowymi, przy czym dolegliwości związane z urazem biodra ustąpiły już po dwóch tygodniach, natomiast dolegliwości lewego kolana mogły utrzymywać się do czasu leczenia operacyjnego, a po zabiegu mogły występować okresowo. Obecnie, w związku z możliwością występowania okresowych dolegliwości bólowych uzasadnione może być sporadyczne przyjmowanie niesterydowych leków przeciwzapalnych i przeciwbólowych. Mimo zakończenia leczenia z dniem 3 września 2018r. nie nastąpił pełny powrót do zdrowia, albowiem – jak wskazał biegły ortopeda – nie można w przyszłości wykluczyć szybszego postępu zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego w obrębie przedziału bocznego kolana.

Przy określeniu rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej Sąd uwzględnił także ograniczenia związane z unieruchomieniem i procesem leczenia. Jak wynika z opinii biegłego, największe ograniczenia występowały do czasu operacji i w okresie rekonwalescencji przez 2-3 miesiące po zabiegu. Od 8 maja do końca sierpnia 2018 roku powódka wymagała odciążania kolana lewego i chodzenia przy pomocy kul łokciowych. W tym czasie miała także częściowo ograniczone możliwości samodzielnego wykonywania podstawowych czynności codziennych i wymagała pomocy osób trzecich średnio w wymiarze 2h dziennie. Jak wynika z zeznań powódki i świadka, w czynnościach dnia codziennego powódka mogła liczyć na pomoc wnuka, który robił zakupy, zawoził powódkę do lekarzy, czy sprzątał mieszkanie. Z uwagi na ograniczone możliwości lokomocyjne powódka nie mogła także w sposób aktywny spędzać wolnego czasu, w szczególności chodzić na spacer.

W świetle opinii biegłego nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty pozwanego dotyczące braku związku odniesionych przez powódkę obrażeń kolana lewego z wypadkiem z dnia 1 stycznia 2018 roku. Zważyć bowiem należy, iż z przedłożonej do akt sprawy dokumentacji medycznej nie wynika, aby przed wypadkiem powódka leczyła się na schorzenia stawu kolanowego. Załączona dokumentacja dotycząca leczenia sprzed zdarzenia dotyczy schorzeń nadgarstka prawego (k. 21). Nadto, biegły nie stwierdził, aby przed wypadkiem powódka miała problemy z kolaniem i była leczona z tego powodu. Termin „przestarzałe uszkodzenie” używany przez lekarza prowadzącego leczenie nie odnosił się do innego, wcześniejszego urazu, lecz do urazu odniesionego wskutek wypadku z dnia 1 stycznia 2018r. Po

raz pierwszy wyrażenie to pojawiło się w opisie wizyty z dnia 5 marca 2018r., a jak wyjaśnił biegły jako „przestarzałe/zestarzałe uszkodzenie łąkotki” określa się uszkodzenia, które miały miejsce 7-14 tygodni wcześniej. Jednocześnie, biegły zwrócił uwagę, że za związkiem urazu z wypadkiem świadczy skierowanie powódki do leczenia operacyjnego w trybie pilnym. Strona pozwana powoływała się także na wyniki badania USG, które - jej zdaniem - wskazywało na zmiany degeneracyjne łąkotki, a także wynik badania (...), w którym wskazano na niewielkie nieregularne ścięczenie chrząstki stawowej w przedziałach bocznym i przyśrodkowym (cechy chondromalacji stopnia II). Jak jednak wyjaśnił biegły ortopeda najbardziej miarodajnym badaniem dla oceny charakteru urazu jest badanie w trakcie zabiegu artroskopowego. W dokumentacji medycznej sporządzonej w trakcie hospitalizacji powódki nie opisano żadnych innych uszkodzeń niż zastrzałe uszkodzenie łąkotki w wyniku przebytego urazu lub oderwania. Biegły zwrócił też uwagę, że w badaniu (...) wskazano m.in., że „w rogu przednim łąkotki bocznej obecna jest rozległa strefa podwyższonego sygnału o charakterze stłuczenia z naderwaniem łąkotki przy przyczepie torebkowym. Nie wykazano innych zmian w zakresie łąkotek”. Zdaniem biegłego obraz (...) i badanie naoczne w trakcie operacji jednoznacznie wskazują na urazowe uszkodzenie łąkotki bocznej. Nadto, analizując w opiniach uzupełniających poszczególne zapisy w dokumentacji medycznej biegły wskazał, że nie świadczą one wcale, że u powódki wcześniej doszło do uszkodzenia obu łąkotek. W niniejszym uzasadnieniu nie ma potrzeby przytaczania całych fragmentów opinii uzupełniających z wyjaśnieniami biegłego w tym zakresie skoro strony otrzymały odpisy opinii, wystarczy jedynie wskazać, że przedstawiona w tych opiniach argumentacja biegłego jest logiczna, należyte uzasadniona, opiera się na analizie całości dokumentacji medycznej, a nie wybiórczym cytowaniu niektórych zapisów, bez związku z innymi. Sąd w pełni podziela stanowisko przedstawione przez biegłego. W świetle wyjaśnień biegłego, cytowane przez pozwaną zapisy dotyczące usunięcia łąkotki przyśrodkowej a nie bocznej należy uznać za pomyłkę, tym bardziej, że w skierowaniu do poradni ortopedycznej z dnia 7 maja 2018r. wystawionym przez lekarza przeprowadzającego zabieg operacyjny wskazano, że powódka przeszła artroskopowe usunięcie łąkotki bocznej kolana lewego. Kolejny zarzut pozwanej dotyczył powikłań w trakcie leczenia. Zdaniem Spółdzielni nie można jej obarczać odpowiedzialnością za wydłużenie leczenia, za co odpowiedzialny jest szpital albo powódka. Zważyć jednak należy, iż zgodnie z wyjaśnieniami biegłego wysięk w stawie kolanowym jest typowym powikłaniem i występuje mimo prawidłowego leczenia i postępowania pacjenta. Przedmiotowe powikłanie mieści się w granicach ryzyka danego zabiegu i w okolicznościach sprawy nie stanowi ani błędu medycznego, ani też nie jest skutkiem naruszenia zaleceń lekarskich przez powódkę.

Zdaniem Sądu, mając na względzie opisany powyżej ogół skutków wypadku, na podstawie art. 822 kc oraz art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę. Nie ulega wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00, L.). Z uwagi na wzrost zamożności społeczeństwa (co przejawia się choćby stałym wzrostem przeciętnego wynagrodzenia za pracę), a jednocześnie ze względu na istotny spadek siły nabywczej pieniądza, zasądzanie niskich kwot z tytułu zadośćuczynienia nie będzie spełniało kompensacyjnej funkcji tego świadczenia. Ponadto należy pamiętać, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a zasądzanie niskich kwot tytułem prowadzi do niepożądanego jego deprecjacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 stycznia 2019r., I ACa 705/18, L.). Zdaniem Sądu wysokość zadośćuczynienia została utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiednio do rozmiaru poniesionej szkody niemajątkowej, nie ma charakteru symbolicznego i uwzględnia aktualną stopę życiową społeczeństwa.

Poza zadośćuczynieniem powódka domagała się także zwrotu kosztów leczenia w łącznej wysokości 1.331,91 zł. Roszczenie obejmowało zarówno wydatki na zakup leków, jak też za wykonanie odpłatnych badań oraz rehabilitacji. Wobec podniesionych przez pozwaną zarzutów, ustaleń odnośnie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a poniesionym przez powódkę kosztami leczenia Sąd dokonał w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii. Z opinii biegłego wynika, że uzasadnione były tylko niektóre wydatki poniesione przez powódkę tj. wydatki związane z zakupem leków S. (17,49 zł) w dniu 5 stycznia 2018r., K. forte (29,99 zł) i X. Rapid (18,99 zł) w dniu 15 stycznia 2018r., X. Rapid (37,98 zł) w dniu 23 kwietnia 2018r., X. Rapid (18,99 zł) w dniu 12 lutego 2018r., C. (35,49 zł) i D. (13,99 zł) w dniu 8 maja 2018r., C. 3 for (22,98 zł) w dniu 11 maja 2018r. Z dokumentacji medycznej wynika, że powyższe leki zostały jej zalecone w trakcie leczenia ortopedycznego. Nadto, w trakcie leczenia ortopeda zlecił powódkę wykonanie

badania (...) i USG. Powódka powyższe badania wykonała odpłatnie, poza systemem publicznej opieki zdrowotnej. Z tytułu kosztu badania (...) w dniu 8 marca 2018r. powódka poniosła wydatek w kwocie 400 zł, zaś badania USG w dniu 8 czerwca 2018r. wydatek w kwocie 100 zł. Jak wskazuje się w judykaturze obowiązek naprawienia szkody obejmuje koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym – zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej – przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002r., II CKN 1018/00, LEX nr 75352). W świetle przedstawionych powyżej poglądów orzecznictwa i doktryny nie ulega wątpliwości, że poszkodowany może domagać się zwrotu kosztów leczenia w prywatnej placówce, nawet jeśli podobne zabiegi oferowane są w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. W przedmiotowej sprawie powódka niewątpliwie skorzystała z odpłatnych badań, co potwierdza przedłożona dokumentacja medyczna. Zważyć należy, iż jest okolicznością notoryjną, że terminy oczekiwania na badania np. tomografem komputerowym w placówkach publicznej służby zdrowia są odległe, toteż nie można czynić powódce zarzutu ze skorzystała ze świadczeń odpłatnych. Zważyć należy, iż w przypadku zwłoki proces powrotu do zdrowia mógłby się znacznie wydłużyć, a co za tym idzie rozmiar szkody niemajątkowej i majątkowej mógłby ulec zwiększeniu. Wysokość wyżej wskazanych kosztów leczenia powódka wykazała przedstawiając faktur VAT, których autentyczność nie budzi żadnych wątpliwości. Łączny wykazany przez powódkę koszt leczenia wynosił zatem 695,90 zł. Pozostałe koszty zakupu leków nie miały związku z leczeniem urazu kolana, co jednoznacznie wskazał w opinii biegły ortopeda. Podobnie, w przypadku kosztów rehabilitacji, powódka nie wykazała, że pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Jak bowiem wskazał biegły ortopeda nie przedłożono dokumentacji medycznej, która pozwalałaby na weryfikację, czy i jakie zabiegi zostały przeprowadzone. Samo przedstawienie zaświadczenia o ogólnikowej treści nie było wystarczające, konieczne było przedstawienie dokumentacji wewnętrznej podmiotu leczniczego, który udzielał świadczeń. W związku z powyższym, na podstawie art. 805 kc, art. 822 kc oraz art. 444 kc Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 695,90 zł, w pozostałym zakresie oddalił powództwo jako nieudowodnione.

O odsetkach w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc i art. 455 k. Sąd miał na względzie, że powódka wezwała pozwaną do zapłaty wyżej wskazanych świadczeń pismem z dnia 30 sierpnia 2018 roku, wyznaczając 14-dniowy termin do zapłaty. Wezwanie zostało doręczone w dniu 3 września 2018r., a zatem roszczenie stało się wymagalne w dniu 18 września 2018 roku.

Kolejne żądanie powódki dotyczyło zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych w kwocie 67,89 zł. Nie ulega wątpliwości, że poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot kosztów związanych z transportem z miejsca jego zamieszkania do placówek diagnostycznych, terapeutycznych lub rehabilitacyjnych, jak i między takimi placówkami (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 3, Warszawa 2022). Zdaniem Sądu jednak powódka nie sprostowała ciężarowi dowodu i nie wykazała, że wskazane koszty pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Co prawda wnuk powódki zeznał, że wielokrotnie zawoził ją do placówek medycznych, niemniej same ogólne w tym zakresie zeznania świadka nie były wystarczające do uwzględnienia roszczenia. Jeśli chodzi o koszt zakupu paliwa, to zważyć należy, iż został on poniesiony w dniu 12 maja 2018r. W tej dacie powódka nie miała umówionych żadnych wizyt lekarskich. Niezależnie od powyższego nie wykazano ani ilości przejechanych kilometrów ani też nie wskazano, jakim autem powódka miałaby podróżować (w tym nie wskazano pojemności silnika, spalania na 100 km), co uniemożliwiałoby wyliczenie ewentualnych poniesionych wydatków związanych z zakupem paliwa. Nadto, także biegły wskazał w swojej opinii, że załączone paragony nie wskazują na koszty związane ze świadczeniem usług medycznych. Z tego względu, w powyższym zakresie powództwo zasługiwało na oddaleniu. Powódka nie wykazała, że dokumenty k. 73 i 74 akt miały związek z wypadkiem, leczeniem i że faktycznie zostały poniesione przez powódkę.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc i ustalił, że powódka ponosi koszty procesu w 38 %, zaś pozwany i interwenienci uboczni w 62 %, zgodnie ze stosunkiem w jakim każda ze stron uległa w niniejszym sporze. Jednocześnie, na podstawie art. 107 kpc Sąd ustalił, że interwenient uboczny A. C. nie ponosi kosztów opinii biegłego,

gdyż nie wniosła o przeprowadzenie tego dowodu. Szczegółowe rozliczenie kosztów procesu – na mocy art. 108 § 1 kpc – Sąd powierzył referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.